

JEDYNECZKA

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 1
im. Stanisława Staszica w Kielcach

J
E
D
Y
N
E
C
Z
K
A



J
E
D
Y
N
E
C
Z
K
A

NASI CZYTELNICY POWIEDZIELI



SONDA JEDYNECZKI



Zapytaliśmy stałych bywalców biblioteki, co myślą o wznowieniu wydawania szkolnej gazetki „Jedyneczka”. Ostatni numer ukazał się w 2013 r. Oto co nam powiedzieli...

Bardzo chciałabym, żeby w naszej szkole znowu pojawiła się Jedyneczka, ponieważ chętnie będziemy czytać gazetkę na przerwach, zamiast bez sensu biegać po korytarzach. W poprzednich numerach podobały mi się dowcipy, horoskopy, historyjki i opowiadania.

Aleksandra Bartosz z kl. 5a

Bardzo podoba mi się rubryka z żartami, ale szczególnie chętnie czytam wydania walentynkowe. Zamieszczone są tam ciekawe opowiadania. Oczywiście obowiązkowo sprawdzam swój horoskop. Dzieci z pewnością będą czytały gazetkę.

Magdalena Bogacka z kl. 5a

Chcę, aby „Jedyneczka” znowu się pojawiła, ponieważ jest to dobre źródło informacji o tym, co się dzieje w szkole i co się może wydarzyć. Może będą w niej organizowane jakieś konkursy? Bardzo lubię też czytać krótkie, śmieszne opowiadania. Chciałabym, żeby w gazetce były też śmieszne anegdoty i żarty. A może także krzyżówka...

Natalia Jantarska z kl. 4b

Bardzo bym chciała, aby do naszej szkoły wróciła gazetka szkolna „Jedyneczka”. W wielu szkołach takie piśmiennictwo jest nieodłącznym elementem życia uczniów. Gdyby u nas znowu pojawiła się „Jedyneczka”, można by było opisywać wiele ciekawostek i wydarzeń z życia naszej szkoły, przeprowadzać wywiady z uczniami i nauczycielami. Myślę, że to dobry pomysł, aby gazetka do nas wróciła!

Patrycja Marczyk z kl. 4b

Nie mogę doczekać się nowych „Jedyneczek”, ponieważ można by było dowiedzieć się dużo więcej o tym, co dzieje się w szkole. Bardzo mi się podobają żarty na końcu gazetki oraz propozycje ciekawych książek, które można przeczytać. Wcześniejsze numery „Jedyneczki” bardzo mi się podobają.

Dorcia z kl. 4b

Moi drodzy! Uważam, że nasza szkolna gazetka powinna wrócić do szkoły. Można by było poczytać o aktualnych wydarzeniach, rozwiązywać zagadki, na pewno ciekawe byłyby wywiady, żarty, polecane książki i wiele niespodzianek. „Jedyneczka” kosztowała tylko złotówkę. Polecam i pozdrawiam redaktorów.

Nikola z kl. 4b

Poprzednie „Jedyneczki” były ciekawe i śmieszne. W gazetce można by przedstawiać najlepszych uczniów i ich osiągnięcia, do której klasy chodzą i jakie średnie ocen otrzymali.

Oli z kl. 4b

Chciałabym, żeby „Jedyneczka” powróciła do naszej szkoły, ponieważ będą nowe, fajne dowcipy, komiksy, łamigłówki, niespodzianki. Chętnie przeczytam o tym, co się dzieje w szkole. Lubię czytać gazety np. „Jedyneczkę” i książki.

Mateusz Grot z kl. 4c.

VI TURNIEJ STASZICOWSKI W SP1

W dniach 13.03. – 18.03.2017 r. w naszej szkole został przeprowadzony VI Turniej Staszicowski. Wzięły w nim udział wszystkie klasy. Młodszy uczniowie rysowali portrety S. Staszica i opracowywali gazetki ściennie, natomiast starsi układali krzyżówki, pisali listy, tłumaczyli teksty, śpiewali hymn szkoły, wykonywali widokówki, rozwiązywali zadania matematyczne, zaznaczali miasta i państwa na mapach, rysowali portrety S. Staszica w programie Power Point i przygotowywali prezentacje.

W chwili zamykania tego numeru Jedyneczki nie mamy ostatecznych wyników Turnieju. Zamieścimy je w kolejnym wydaniu naszej gazetki. A tymczasem prezentujemy, zdaniem nauczycieli, najlepszą listę i najciekawszą krzyżówkę, oczywiście dotyczącą Stanisława Staszica.

Kielce, 10.03.2017 r.

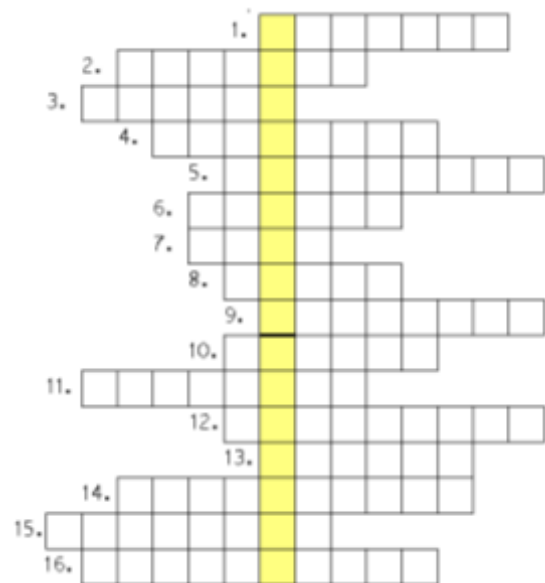
Szanowny Panie Stanisławie Staszicu!

Nazywam się Natalia Malec, mam 11 lat. Chciałam Panu oznajmić, że chodzę do klasy piątej Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach, która nosi Pana imię.

Wiele się o Panu dowiedziałam na lekcjach języka polskiego i na godzinie wychowawczej. Na naszej stronie internetowej zamieszczono wiele ciekawostek z Pana życia. Lubił Pan podróżować po kraju, ale też prowadzić badania geologiczne. Był Pan współorganizatorem Szkoły Akademiczno-Górnicznej w Kielcach oraz Szkoły Uniwersyteckiej w Warszawie. Miał Pan dobre serce. Los biednych ludzi nie był Panu obcy. Hojnie wspomagał Pan różne instytucje i ubogich, zdolnych uczniów, artystów, rzemieślników. Za Pana szlachetność, zasługi i osiągnięcia pozostał Pan w pamięci Polaków. Spółeczeństwo buduje Pana pomniki. W mojej miejscowości jest ich aż trzy. Jeden znajduje się w kieleckim parku, gdzie często chodzę z rodzicami na spacer. Widnieje na nim napis: „Stanisławowi Staszicowi miłośnikowi ziemi ojczyściej - rodacy”. Co roku w naszej szkole odbywa się Turniej Staszicowski, w którym ja także biorę udział.

Dla mnie i moich kolegów jest Pan autorytetem. Jestem dumna z takiego patrona, który zasłużył się dla Kielecczyny oraz kraju.

Z poważaniem
uczennica Natalia Malec



1. Gdy S. Staszic był księdzem, nigdy jej nie założył.
2. Staszic to ...Stanu.
3. Kraj, w którym żył.
4. Szkoła Akademiczno - ...
5. Dziedzina, którą się interesował.
6. Piszący książki S. Staszic to
7. Miasto, w którym się urodził.
8. Góry, w których był S. Staszic.
9. Miasto, w którym zmarł.
10. Został nim po skończeniu seminarium.
11. Napisał między innymi „O ziemiórództwie ...”.
12. Imię matki Staszica.
13. ...Podstawowa nr 1 w Kielcach.
14. Drugie imię Staszica.
15. Dziedzina, którą się zajmował.
16. Epoka, w której żył Staszic.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI INFORMUJE, ŻE ...

POCZTA WALENTYNKOWA



13 i 14 lutego 2017r. w naszej szkole uruchomiliśmy Poczta Walentynkową. Przygotowania trwały już od stycznia, ponieważ chcieliśmy, by każdy mógł wysłać swoją „walentynkę”. W tym roku wymyśliliśmy nowy wzór kartki, który wszystkim się spodobał. Wydarzenia tych dwóch dni każdego ucznia naszej szkoły wprawiły w dobry humor.



GÓRA GROSZA



Góra Grosza to akcja, która odbywa się w naszej szkole od wielu lat. Uczniowie Jedynki bardzo się angażują w to przedsięwzięcie, bo zebraliśmy aż 208,06 zł. Po zważeniu okazało się, że wszystkie monety ważyły ponad 11 kilogramów. Góra Grosza to akcja, mająca na celu przede wszystkim pomaganie dzieciom, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swoich biologicznych rodzinach. W Polsce wiele dzieci znajduje się w takiej sytuacji. Celem, na który zbierane są monety, jest właśnie pomoc tym ludziom, którzy wychowują się poza swoją rodziną – w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz placówkach innych form opieki.

DZIEŃ KOBIET



Tradycyjnie, 8 marca, w naszej szkole pojawili się uśmiechnięci chłopcy z koszem pełnym pysznych batoników. Odwiedzili wszystkie klasy, składając życzenia każdej pani i dziewczynce oraz obdarowując bohaterki tego dnia słodką niespodzianką. W szkole panowała bardzo ciepła atmosfera i liczymy, że tak będzie już zawsze. Dziękujemy Radzie Rodziców za pamięć i ufundowanie batoników.

oprac. Jakub Malczewski z kl. 4a

NASZE WYWIADY

Zachęcamy wszystkich uczniów do przeczytania wywiadu, jakiego udzieliła naszej redakcji przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły – **Ania Kozłowska**.

Red.: Co skłoniło Cię do kandydowania w wyborach na Przewodniczącą Samorządu w naszej szkole?

Ania: Daje to możliwość zaangażowania się w życie szkoły oraz poznania opinii oraz problemów uczniów i nauczycieli. Jest to duże wyzwanie, ale również ogromne wyróżnienie.

Red.: Jak sądzisz, które elementy kampanii wyborczej przyniosły Ci sukces?

Ania: Uważam, że były to moje rozmowy z uczniami innych klas. Przygotowałam również interesujący plakat wyborczy. Jako „kierbaszkę wyborczą” – rozdawałam cukierki.

Red.: Jak koleżanki, koledzy i rodzice zareagowali na Twoje zwycięstwo?

Ania: Rodzice bardzo się ucieszyli, byli i są ze mnie dumni. Koleżanki i koledzy zareagowali różnie. Jedni mi gratulowali, a inni zazdrościli.

Red.: Czy praca w SU wygląda tak, jak sobie wyobrażałaś?

Ania: Wygląda zupełnie inaczej niż sobie wyobrażałam. Jest to duże wyzwanie. Nie zdawałam sobie do końca sprawy z ogromu obowiązków. Na szczęście bardzo mocno wspierają nas Pani Katarzyna Szostak, Pani Renata Kozieł i Pani Elżbieta Wójcik.

Red.: Jakie są największe problemy w pracy samorządu?

Ania: Często pomysły uczniów są niemożliwe do zrealizowania ze względu na brak środków finansowych. Czasem trudno jest połączyć zupełnie różne pomysły kolegów i koleżanek.

Red.: W jakim stopniu udało Ci się zrealizować Twój program wyborczy?

Ania: Jako nowa przewodnicząca uzyskałam zgodę na zakup i montaż luster w toaletach, piątki - trzynastego są dniem bez pytania i klasówek, ale przed nami jeszcze kilka miesięcy nauki, więc myślę, że uda nam się zorganizować jeszcze wiele ciekawych wydarzeń szkolnych.

Red.: Czy w przyszłym roku chciałabyś ponownie kandydować na to stanowisko?

Ania: Pomyślę o tym w czerwcu, po zakończeniu roku szkolnego.

Red.: Dziękujemy za rozmowę.



Od redakcji: Ania Kozłowska z klasy 5a pełni funkcję przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego od września 2016r. Jej zastępczynią jest Julia Styczeń z klasy 5b, obowiązki sekretarza wykonuje Jakub Malczewski z klasy 4a, a skarbnika – Anna Wiktor z klasy 6a.

KĄCIK POEZJI



Wiosna

Zbliża się już wiosna
I to wielkimi krokami.
Krokusy, żonkile przyniosła,
Rozpieszcza widokami.
Śnieg topnieje od słońca,
Na drzewach rosną już liście...
To znak, że już przyszła wiosna!
Radosna oczywiście.

Mam w domu małego kotka,
A raczej kotkę małą.
Kotka moja duża psotka
Rybę zjada całą.
Czarna jest jak ciemna noc.
Oczy ma jak spodki dwa.
Rano chowa się pod koc.
Smutkom mówi zawsze „Pa”!

Jedyneczka, nasze pismo -
Przecudowne jest tu wszystko.
Wszyscy lubią czytać ją!
Ona jest miłością mą!

Miła Starodub z kl. 5c

Wiosna

Wiosna już się zaczęła -
Na spacer mnie wzięła,
Więc trzeba trochę poszaleć,
Znowu szczęście odnaleźć.
Zagrać w koszykówkę,
Znaleźć czarną mrówkę,
Na spacer wziąć psa,
Bo to radość da.

Pies

Psa mam w domu
I nie oddam go nikomu.
Nietypowy kolor ma
Łapy ma jak kłębki dwa.
Jedyneczka fajna jest,
Mówią nawet, że the best.
Każdy lubi czytać ją,
Ona jest miłością twą.
Plotek, żartów dużo ma
Życzy nam miłego dnia.

Aleksandra Ibe z kl. 5c

Wiosna

Wiosna, wiosna przyszła już do kraju.
Przepędziła zimę bezlitośnie,
bo nadeszło przedwiośnie.
Widać kolorowe kwiaty, bociany przyleciały już.
Zbliża się majówka w maju.
Wielkanoc tuż tuż.
Śliczny, cudowny jest ten czas.
Wszyscy uśmiechnięci są i radośni,
Bo tę porę roku kocha chyba każdy
I nikt nie ma dość tej pięknej wiosny.

Natalia Malec z kl. 5a

Baśń dla najmłodszych

Jakub Malczewski

Nie taki smok straszny jak go malują

Dawno, dawno temu, kiedy rzeki były krystalicznie czyste, lasy gęste od drzew, ptaków i zwierzyny, a jeziora pełne ryb, żył król Kajetan Spokojny. Władał swoim grodem, w którym żyli szczęśliwi ludzie, w zgodzie i harmonii. Czasami tylko czuli strach i niepokój, kiedy słyszeli opowieści o smoku, który podobno zamieszkał w pobliskich górach. Opowieść o smoku przechodziła z pokolenie na pokolenie. Mówiono, że porywa dzieci i zwierzęta. Nikt tego nie widział, ale wszyscy się bali. Czasami z wysokich szczytów słychać było przerażające odgłosy, co świadczyło o tym, że smok mógł istnieć naprawdę.



Sąsiadem króla Kajetana był władca innego grodu - Ferdynand Zły. Planował wojnę z Kajetanem, ponieważ zazdrościł mu jego pięknego kraju. Chciał go zniszczyć, a mieszkańców wziąć do niewoli.

Przygotowywał się do wojny przez lata i kiedy uznał, że nadszedł już czas, wyruszył na podbój. Wojownicy, uzbrojeni po zęby, w nocy przekroczyli granicę i zbliżali się do gór. Mieli do pokonania jeszcze jeden wąwóz. Nagle usłyszeli przerażający ryk. Ich oczom ukazał się olbrzymi smok. Przerażeni stanęli jak wryci. Nie byli w stanie wykonać żadnego ruchu ze strachu. Tymczasem,

zaalarmowani hałasem, mieszkańcy i wojsko grodu Kajetana, ruszyli w stronę wąwozu. Gdy dotarli na miejsce, zobaczyli obcą armię i smoka, zagrządzającego im drogę. Byli tym widokiem tak zaskoczeni, że stanęli bez ruchu. Sytuacja była przedziwna - smok pośrodku dwóch armii, które nie były zdolne do walki. Nagle smok wypuścił z nosa smugę dymu i przemówił:

- Nie dopuszczę do wojny pomiędzy sąsiadującymi ze sobą grodami! Tyle wieków już żyję i nie chcę tutaj krwawej rzezi! Proponuję zamiast wojny pojedynkę na miecze dwóch władców. Do pierwszej rany.

Obaj władcy zgodzili się. Jednak Ferdynand okazał się oszustem, bo walczył nieczysto i wbrew ustalonym regułom. Gdy wydawało się, że zabije Kajetana, smok wkroczył do akcji. Złapał Ferdynanda zębami i zakręciwszy nim kilka razy, rzucił nim na szczyt najwyższej góry.

I tak zakończyła się próba zagarnięcia ziem Kajetana Spokojnego. A co stało się z wojskami Ferdynanda? Wojownicy odetchnęli z ulgą i z radością przyjęli propozycję osiedlenia się na ziemiach Kajetana. Granice między oboma krajami zostały zniesione.

Tymczasem smok niepostrzeżenie wrócił do swojej kryjówki. Smutno mu się zrobiło, bo miał nadzieję, że ludzie go zatrzymają, że mu podziękują i zaproponują wspólne zamieszkanie. I kiedy już zamierzał zaszyć się w swojej grotcie, usłyszał głośne wołanie:

- Smoku! Waleczny smoku! Prosimy cię, wyjdź do nas!

- Chcemy ci podziękować! Baliśmy się ciebie, a ty okazałeś się dobrym duchem naszego państwa. Zostań z nami i bądź naszym obrońcą.

Smok został z mieszkańcami i zaprzyjaźnił się z nimi, a wdzięczni ludzie umieścili smoka w herbie swojego kraju.

KĄCIK PRZYRODNICZY

CZY WIECIE, ŻE...

...Być może jedynymi, oprócz człowieka, zwierzętami, porozumiewającymi się za pomocą symboli, są pszczoły. Owady te tworzą społeczność i muszą się porozumiewać. Gdy pszczoła-robotnica znajdzie bogate zasoby nektaru kwiatowego, wraca do ula i informuje o tym resztę robotnic.



... W bezwzględny świat zwierząt, w którym niemal na każdym kroku czyha wróg i w którym, by przetrwać, trzeba polować, poszczególne zwierzęta wykształciły odpowiednie mechanizmy, umożliwiające skuteczną obronę i atak. Niektóre, zamiast ostrych zębów, pazurów czy rogów, wyposażone zostały w jad, który często okazuje się obroną znacznie skuteczniejszą. Wiele z nich stanowi niebezpieczeństwo dla innych stworzeń, ponieważ jad, który wytwarzają, może u ofiar ukąszenia powodować porażenie nerwów i mięśni, prowadzące do zatrzymania akcji serca lub paraliżu układu oddechowego. Większości zwierząt, posiadających truciznę, informuje otoczenie o swojej ukrytej broni ostrzegawczym, często jaskrawym, ubarwieniem.



...Iglicznia trójcierniowa jest ciekawym drzewem, gdyż jego charakterystyczną cechą są długie ciernie, wyrastające gniazdami na pniu. Spotkamy się z tym drzewkiem na południu Polski. Jest dziwne, ale interesujące. Nie polecamy nikomu się o nie oprzeć, ponieważ, jak wskazuje nazwa, roślina ta posiada kolce, które wyrastają „kępkami” z jej pnia oraz na gałęziach. Niebezpieczne drzewko!



... Niektóre rośliny potrafią strzelać. Na przykład w Polsce – niecierpek pospolity. Kiedy jego żółte kwiatki przekwitną, utworzą się podłużne owoce-torebki. Gdy dojrzeją w nich nasiona, to nawet przy delikatnym dotknięciu



strącki gwałtownie pękają i strzelają nasionami na odległość nawet kilku metrów!

POZNAJ MOJEGO ZWIERZAKA

Mój przyjaciel Dyzio

Dyzia dostałam w prezencie od rodziców. Kupili mi go w sklepie zoologicznym. Mama nie zapomniała o specjalnym poradniku, z którego dowiedziałam się, jak mam opiekować się moim pupilem. Okazało się, że Dyzio może zachorować na cukrzycę lub mieć niedobór witaminy C. Karmiłam moją świnkę morską specjalną karmą, a także wybranymi owocami i warzywami. Mój przyjaciel przepadał za natką pietruszki i pomidorem.

Dyzio był fajnym kompanem. Można było z nim przeżyć wiele przygód. Ale nie zapomnę jednej, gdy pierwszy raz wyszliśmy na dwór. Było bardzo ciepło, wzięłam koc i rozłożyliśmy się na trawie. Gdy położyłam Dyzia na trawniku,



na początku był lekko zdenerwowany i nieufny. Z czasem jednak zaczął coraz chętniej chować się w trawie, jakby bawił się w chowanego. W pewnym momencie straciłam go z oczu i myślałam, że uciekł. Bardzo się wystraszyłam. Po chwili jednak wyszedł zza kępy traw jak gdyby nigdy nic. Poszliśmy do domu. Jestem szczęśliwa, że go mam.



Kawia domowa, potocznie świnka morska – gatunek udomowionego gryzonia z rodziny kawiowatych. Sprowadzona do Europy, została udomowiona i szybko się rozpowszechniła w hodowlach jako zwierzę domowe. Jej naturalnym środowiskiem jest Ameryka Południowa.

Kasia Barucha z kl. 4b

Od redakcji: Kasia otrzymała pierwszą nagrodę w szkolnym konkursie przyrodniczym dla klas czwartych „Poznaj swojego zwierzaka”.

HOROSKOP JEDYNECZKI



Baran: Na początku kwietnia weźmiesz się ostro do pracy i zarobisz kilka przyzwoitych ocen. Oby ten zapal nie zgasł aż do końca roku. Nie pożyczaj nikomu komórki.



Bliźnięta: Czeką Cię mnóstwo pracy, ale na pewno sobie z nią poradzisz. Zdobędziesz doświadczenie i naukę na przyszłość, a przede wszystkim uznanie nauczycieli.



Lew: Miłość... Co tu dużo mówić. Zabujasz się po prostu. Nie zapomnij tylko o szkole, bo może się okazać, że na odrabianie zaległości będzie za późno i, niestety, za dobrze na tym nie wyjdiesz. Uważaj na niespodziewane kartkówki.



Waga: Czeką Cię wielkie szczęście. Jedno z Twoich skrytych marzeń nareszcie się spełni. Wykorzystaj swoją szansę i nie bój się wyzwań. Skorzystaj z rad przyjaciela.

Strzelec: Ty i Twoje rodzeństwo w okresie świąt przemówicie we wspólnym języku.



Dojdziecie do porozumienia, ale nie wiadomo, na jak długo. Może warto wspólnie ustalić zasady? W drugiej połowie kwietnia uważaj na niepochlebne plotki.



Wodnik: Ktoś zajdzie Ci za skórę. Będziesz trochę zły na cały świat, ale to przejdzie i otworzysz szerzej oczy. Zobaczysz wtedy, że na świecie jest mnóstwo dobrych ludzi.



Byk: Będziesz mieć przez jakiś czas pecha. Niektóre rzeczy nie będą Ci wychodzić, ale nie przejmuj się, gdyż to wszystko się zmieni pod koniec kwietnia. Teraz uważaj na siebie i staraj się nie złapać jakiegoś wirusa. Pomyśl o problemach swojego przyjaciela.



Rak: Czeką Cię mała zmiana. Coś, co dotyczy szkoły albo rodziny, ulegnie zmianie. Bądź pewien, że to wyjdzie na Twoją korzyść. Ciesz się życiem.



Panna: W nadchodzącym miesiącu poznasz prawdziwego przyjaciela lub zbliżysz się jeszcze bardziej do tego, którego już masz. Bratnia dusza pomoże przetrwać Ci trudne chwile. Nie zapominaj o najbliższych, bo mogą potrzebować Twojej pomocy.



Skorpion: To, że coś Ci się nie udało, nie oznacza, że nie możesz się poprawić. Do końca roku jeszcze dużo czasu. Wyciągnij wnioski i pracuj sumiennie, a zakończysz ten rok z wymarzoną średnią. Możesz liczyć na pomoc bratniej duszy.



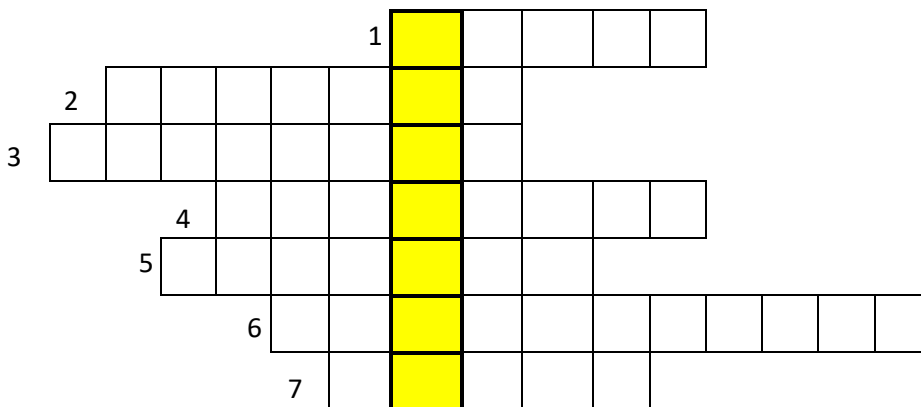
Koziorożec: Z Twoim zdrowiem może ostatnio nie było najlepiej, ale to się zmieni. Poczujesz dawną siłę i weźmiesz się do pracy, żeby nadrobić zaległości. Powodzenia!



Ryby: Zaufasz komuś w okresie świąt, ale on, niestety, zawiedzie Cię. Będziesz w złym humorze, ale przyjaciele pomogą Ci dojść do ładu. W końcu pogodzisz się z prawdą i wrócisz do normalności. Nie zapominaj o wcześniej danych obietnicach.

KRZYŻÓWKOWY RAJ

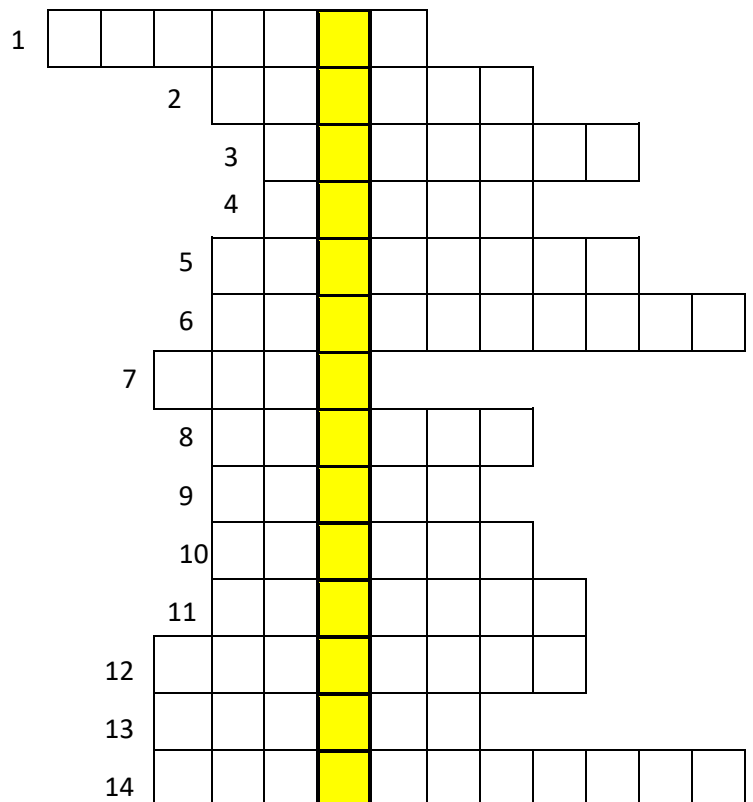
Baaardzo łatwa krzyżówka z hasłem



1. Papieska przed szkołą
2. Najbardziej koszmarny w bibliotece.
3. Uczysz się jej w sali 26.
4. Biegają po nim pierwszaki.
5. Zostawiasz tam kurtkę i buty.
6. Wyrabiają tam legitymacje.
7. Prawdziwe imię siostry Cecylii.

Baaardzo trudna krzyżówka z hasłem

1. Pazur ptaka łownego
2. Ptak z rodziny czaplowych usuwający pasożyty na ciele nosorożca
3. Mieszkanie wiewiórki
4. Jest nim długoszpar i żarłacz
5. Eland lub impala
6. Roślina będąca podstawą diety koali
7. Grzyb porastający pnie drzew
8. Inna nazwa komarnicy
9. Duże zwierzę z amerykańskiej prerii
10. Owad cykający, którego larwa przepoczwarza się 15 lat
11. Zwierzę o największej liczbie nóg
12. Baktrian lub dromader
13. Zwierzęta o najdłuższych zębach
14. Zwierzę o największych oczach



HUMOREK JEDYNECZKI

Ojciec pyta syna:

- Jak tam postępy w szkole?
- W porządku. Kontrakt z piątą klasą przedłużony na następny rok.



Dyżurny szkoły przybiega do dyrektora z krzykiem:

- Panie dyrektorze, w naszej bibliotece są złodzieje!
- Tak? A co czytają? - pyta dyrektor.

Katechетка zwraca się do dzieci:

- Co robimy, kiedy jest post?
- Komentujemy i dajemy lajka!



- Mamo, dziś nie muszę iść do szkoły!
- A to dlaczego?
- Pani powiedziała, że kto nie odrobi lekcji, może się nie pokazywać w szkole...

- Mamo, spełniliśmy dziś we trzech dobry uczynek. Przeprowadziliśmy staruszkę przez jezdnię.
- To bardzo dobrze, ale dlaczego we trzech?
- Bo stawiała opór.

Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach. Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka. Pomimo, że jest taki wielki, jego gardło jest zbyt wąskie. Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba.

Zirytowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe.

Na to dziewczynka:

- Gdy będę w niebie, zapytam o to Jonasza.
- A jeśli Jonasz poszedł do piekła? - pyta złośliwie nauczyciel.
- Wtedy pan go zapyta!



- Tato, masz dzisiaj takie małe zebranie rodziców w szkole.
- Co masz na myśli, mówiąc „małe”?
- No, ja, ty, wychowawczynie i dyrektor...

Mama mówi do córki, która karmi kota:

- Córeczko, tyle razy cię prosiłam, żebyś nie dawała kotu ziarna. Ziarno jest dla kanarka!
- Tak mamusiu, wiem, ale kanarek jest w kocie.

Mama tłumaczy Jasiowi:

- Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba!
- A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?



Zespół redakcyjny: Zuzanna Dytrych, Aleksandra Ibe, Marcelina Kępa, Anna Kozłowska, Jakub Malczewski, Natalia Malec, Julia Przygodzka, Alicja Rysińska, Wiktoria Sikora, Aleksandra Smutek, Miła Starodub.

Opiekunowie: Elżbieta Wójcik, Emilia Janyst.